



Kraków 100 lat temu (1907)

2017-07-25

Nasz wehikuł czasu, poddając się atmosferze wakacyjnego nicnierobienia, zatrzymał się 110 lat temu w środku gorącej kanikuły. Przeczytajmy zatem, jak wyglądał Kraków 19 lipca 1907 roku w doniesieniach prasowych „Czasu”.

W kronice miejskiej dyrekcja poczty informowała czytelników, że „zaprowadza się w miejscowości Radziechowy, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Żywcu, składnicę pocztową. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Żywcu zapomocą tygodniowo sześciorazowego pościa pieszego”.

Dziennik doniósł o awanturze, jaką wywołał „w restauracji przy ul. Wolskiej pewien majster krawiecki. Kazał sobie podać sutą kolację a gdy przyszło płacić wydobyl 18 ct. oświadczając, że więcej nie da, bo nie ma. Kelner natychmiast zafantował mu natychmiast tobolek, a inny zabrał mu ze stołu szklankę piwa. [...] Awanturnik począł piwa bronić, a gdy w szamotaniu się oblano go piwem, wydarł kufel i z całej siły na kelnera rzucił. Kelner przez uchylene się uniknął skaleczenia, kufel uderzywszy w kamienny stolik rozbił się w kawałki i odłamkami obsypał gości. W odwecie wyrzucono awanturnika, który począł krzyczeć, wywołując przed domem wielkie zbiegowisko. Epilog rozegrał się na policyi”.

Ze stolicy cesarstwa, Wiednia, reporter telefonicznie informował, że „Na posiedzeniu Rady Państwa zgłosili wnioski posłowie Sikorski, Staniszewski Zieleniewski i Petelenz w sprawie budowy nowego dworca osobowego i towarowego w Krakowie”.

Podano też aktualne notowania na giełdzie w Wiedniu: „Cukier spokojny – nafta niezmieniona – Chęć kupna mierna – Usposobienie słabe – Pogoda niejednostajna”. Natomiast w Krakowie na targu zbożowym na Kleparzu zanotowano „Dzisiejszy targ odbył się w usposobieniu dobrze mocnym i ceny zyskały na stałości. Transakcyi jednak dokonano niewiele głównie z powodu małego zaofiarowania”.

Sezon wakacyjny w pełni, na łamach prasy ruszyła więc ostra rywalizacja o klientów ośrodków wypoczynkowych. W „Czasie” znajdujemy sprostowanie dyrekcji jednego z obiektów, przy okazji będące jego reklamą: „Ponieważ rozchodzą się mylne pogłoski, jakoby w Wiśle niebyło już wolnych pokojów, zaprzecza takowym Zarząd Willi Maja, podając jednocześnie do wiadomości



**Magiczny
Kraków**

ogółu, że Willa Maja (pierwsza po prawej stronie gościńca, z wieżyczkami), ma pokoje dotąd wolne, suche, elegancko urządzone, ogród, spacer, wodociągi i łazienkę ogrzew. Pokój z utrzymaniem, pościelą, światłem i usługą od 5 kor. dziennie wzwyż”.

Natomiast w dziale ogłoszeń producent środków do pielęgnacji włosów przypomina, że „Pielęgnowanie włosów, czystość włosów to jedyny warunek posiadania tychże. Petrolina, którą polecamy z naszą firmą, wzmacnia, czyści, niezbędna dla każdego. Prospekta na żądanie”.